Sprawozdanie

VI Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego nt.: *Polska i Europa w czasie przemian. Współczesne przeobrażenia prawa konstytucyjnego, Wrocław–Borowa, 12–14 września 2012 r.*

Seminarium, które odbyło się we wrześniu 2012 r. w Borowej, było szóstym z kolei spotkaniem tego rodzaju. Wszystkie one dochodzą do skutku dzięki staraniom komitetu organizacyjnego, w którym reprezentowane są wszystkie większe ośrodki akademickie Polski, ale szczególna rola (i trud koordynacji przedsięwzięcia) przypada jednej osobie – zwykle pracownikowi „miejscowej” uczelni. Tym razem w tej roli wystąpił dr. R. Balicki (Uniwersytet Wrocławski). Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia dr. Balickiego, który podziękował serdecznie wszystkim za przybycie oraz wyraził nadzieję, że referenci oraz pozostali uczestnicy znajdą wiele tematów do naukowej dyskusji oraz spędzą mile czas, nie tylko roztrząsając naukowe problemy, ale również udzielając się towarzysko. Obrady zostały podzielone na dwie sesje tematyczne. Przewodnictwo pierwszej sesji objęła dr Agnieszka Bień-Kacała (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Cześć merytoryczną obrad rozpoczęło wystąpienie dr. hab. Artura Ławniczaka (Uniwersytet Wrocławski) na temat *Tradycyjny a współczesny paradygmat cywilizacyjno-polityczny (rozważania na tle doświadczeń Europy Środkowo-Wschodniej)*. Autor stwierdził, iż Europa Środkowo-Wschodnia położona jest między Rosją, Niemcami i Bałkanami, co determinuje jej polityczno-kulturową tożsamość, kształtowaną przez idące zza najbliższej granicy impulsy. Zwrotne oddziaływanie jest rzadkością, tym bardziej więc warto przypomnieć promieniujący z cesarskiej Pragi husytyzm i solidarnościowe przesłanie, płynące z Gdańska, kojarzonego wcześniej raczej z uwydatniającą podziały II wojną światową. Nie była ona pierwsza w tej części Europy,

zróznicowanej pod względem cywilizacyjnym, religijnym i etnicznym. Dysfunkcje te stanowiły syntezę odwiecznych podziałów między plemionami i ludami z odmiennymi religijnymi apelami, wygłaszanymi w Rzymie, Konstantynopolu, Wittenberdze i Genewie oraz mocarstwowymi zawołaniami, formułowanymi w Moskwie i Berlinie. Niemieckie oraz rosyjskie działania przyćmiły w najnowszych czasach imperialne próby podejmowane w Krakowie i Wiedniu. Te ostatnie zostały rozłożone wskutek inspirowanych przez Napoleona i Wilsona dążeń demokratycznych, stale obecnych w skłonności do wiecowania oraz podświadomości ludów środkowo-orientalnej Europy. Potencjał ten znalazł swój oficjalny wyraz w propagowanych przez ZSRR powojennych ludowych demokracjach, aby po zakończeniu tego eksperymentu powrócić do naśladowania zachodnich wzorców ustrojowych, co można uznać za rudymenarną skłonność miejscowych elit politycznych, raczej pozbawionych, podobnie jak wówczas, gdy importowano chrześcijaństwo, wiary w możliwość eksportowania własnych rozwiązań. Owa tradycyjna skłonność generuje cywilizacyjno-polityczną wtórność, rosnące nasilenie której zdaje się odróżniać współczesność od nieco bardziej sceptycznej przeszłości.

Dr Ławniczak musiał podczas dyskusji odpiierać liczne zarzuty oponentów. Można było odnieść wrażenie, że w opinii uczestników dyskusji tezy prezentowane przez referenta zostały sformułowane zbyt radykalnie, a sposób ich prezentacji pogłębił to odczucie. W żaden sposób nie umniejsza to wartości referatu o tradycyjnym i współczesnym paradygmacie cywilizacyjno politycznym, podczas którego można było docenić rozległość naukowych zainteresowań referenta.

Kolejnym referat przedstawił dr Paweł Polaczuk (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), który w wystąpieniu: *Liberalna demokracja – kruchy porządek. Co jeszcze warto badać?* stwierdził, iż w literaturze przedmiotu nie brak opracowań poświęconych mechanizmom demokracji liberalnej. Warto jednak odnotować, że zjawiska społeczne i ekonomiczne ostatnich lat przybrały na sile i tempie w sposób trudny do uchwycenia w ramach aktualnej i jednocześnie kompleksowej refleksji naukowej. Lektura rezultatów prac badawczych przekonuje raczej do poglądu o nadzwyczajnym czy swoistym charakterze wspomnianych zjawisk, przez co dezaktualizują się profilowane twierdzenia naukowe. Większą aktualność zachowuje natomiast publicystyka. Może się wydawać, że jej przedmiotem są wyłącznie

bieżące problemy trapiące liberalne demokracje. Tymczasem wielu publicystów podejmuje się analizy konsekwencji wspomnianych zjawisk i uprzedzając refleksję naukową, nadaje im rangę symptomów kryzysu liberalnych demokracji.

W dalszej części wystąpienia dr P. Polaczuk przedstawił znaczenia gwarancji socjalnych dla konsensu społecznego w państwach liberalnej demokracji. Zdiagnozował mechanizmy, za sprawą których gwarancje socjalne stały się elementem demokracji liberalnych. Wskazał ponadto procesy, które utrwaliły w świadomości obywateli oczekiwanie gwarancji socjalnych jako powinności państwa i warunku porozumień normatywnych w państwie oraz zarysował potencjalne konsekwencje zniesienia owych gwarancji poprzez wolnorynkową deregulację sfer aktywności człowieka.

Referat wywołał ożywioną dyskusję. Tezy przedstawione przez dr. P. Polaczuka, szczególnie te dotyczące liberalnej demokracji, wzbudziły wątpliwości uczestników spotkania. Niewątpliwie spór wynikał poniekąd z odmiennego spojrzenia specjalisty z zakresu teorii prawa na współczesne państwo i jego instytucje, różnego od doświadczeń prawników konstytucjonalistów. Ograniczenia czasowe doprowadziły do zakończenia ożywionej dyskusji, a przynajmniej jej przzerwania, bo niektóre wątki były eksploatowane podczas kolacji.

Tematem kolejnego referatu przygotowanego przez dr. Jerzego Rychlika (PAN; Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej) był *Status podmiotów Federacji Rosyjskiej – tendencje zmian*. Autor zauważył, iż sytuacja wewnętrzna w Rosji po upadku Związku Radzieckiego w 1991 r. charakteryzowała się przede wszystkim zmniejszeniem roli Rosji na arenie międzynarodowej, poważnym kryzysem społeczno-gospodarczym oraz brakiem stabilności wewnętrznej. Szczególnie istotną kwestią w tym okresie było kształtowanie się stosunków między władzą federalną a podmiotami Federacji Rosyjskiej. Niektóre z podmiotów, jak na przykład Czeczenia, otwarcie prowadziły politykę obliczoną na uzyskanie pełnej suwerenności i wyjście ze struktur Federacji. Inne republiki, jak Tatarstan czy też Baszkortostan, wprawdzie nie wykazywały tak zdecydowanych dążeń, niemniej ich roszczenia co do zakresu kompetencji budziły zaniepokojenie wśród władz federalnych. Sytuacja uległa pewnej stabilizacji i wykrystalizowaniu się pewnych reguł po podpisaniu w marcu 1992 r. układu federacyjnego, określającego

jącego podział kompetencji pomiędzy federalnymi organami władzy a organami władzy podmiotów Federacji. W 1999 r. uchwalono dwie ustawy najważniejsze dla tej dziedziny stosunków: to jest Ustawę federalną „O zasadach i trybie rozgraniczenia przedmiotów kompetencji i uprawnień pomiędzy organami władzy państwowej Federacji Rosyjskiej a organami władzy państwowej podmiotów Federacji Rosyjskiej” oraz Ustawę federalną z dnia 4 stycznia 1999 r. „O koordynacji stosunków międzynarodowych i współpracy gospodarczej z zagranicą podmiotów Federacji Rosyjskiej”, które stworzyły bazę normatywną dla regulowania działalności międzynarodowej podmiotów FR. Wymienione ustawy uzupełniono o komentarze do nich i stosowne akty wykonawcze. Dzięki temu uregulowaniu różnego rodzaju akty normatywne podmiotów Federacji w sprawach dotyczących działalności międzynarodowej stały się bardziej przemyślane i poprawne z punktu widzenia ich zgodności z ustawodawstwem federalnym.

W dalszej części swojego wystąpienia dr J. Rychlik przedstawił uregulowania międzynarodowej działalności podmiotów Federacji Rosyjskiej w ustawach szczegółowych między innymi w zakresie ustawodawstwa regionalnego w sferze działalności międzynarodowej podmiotów FR, treści ustaw podmiotów dotyczących umów międzynarodowych, a także zawierania i wykonywania umów międzynarodowych przez podmioty Federacji. Następnie przedstawił formy działalności międzynarodowej podmiotów Federacji Rosyjskiej oraz klasyfikację umów podmiotów FR ze względu na: charakter treści, usytuowanie geograficzne partnera zagranicznego, status partnera rosyjskiego, statusu partnera zagranicznego, termin obowiązywania, liczbę stron oraz status osób urzędowych i organów państwowych reprezentujących interesy podmiotu Federacji.

Wiedza dr. J. Rychlika – wieloletniego konsula Rzeczypospolitej Polskiej w placówce dyplomatycznej w Moskwie – spowodowała słuchaczy do sformułowania ponadprzeciętnej ilości pytań. Dyskusja, jaka miała miejsce po tym wystąpieniu, stanowi dowód, że zapotrzebowanie polskich badaczy na szczegółowe informacje o funkcjonowaniu Federacji Rosyjskiej jest ogromne. Wynika to po części z braku aktualnych opracowań, poruszających nie tylko wątki systemu konstytucyjnego, ale praktyki funkcjonowania tego państwa. Wielu uczestników spotkania zasugerowało referentowi rozwinięcie problematyki w formie książkowej.

Dr Joanna Juchniewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), referując temat: *Współczesne instrumenty realizacji funkcji kontrolnej Sejmu*, zauważyła, iż do najstarszych i najistotniejszych sfer działalności organu przedstawicielskiego należy funkcja kontrolna. Celem kontroli prowadzonej przez organ przedstawicielski jest zbadanie pewnej sfery działalności rządu, wykrycie i wskazanie nieprawidłowości, a także podjęcie działań zmierzających do uniknięcia wykrytych nieprawidłowości w przyszłości. Realizacja funkcji kontrolnej Sejmu, której podstawę stanowi art. 95 ust. 2 Konstytucji, następuje przy zastosowaniu szeregu instrumentów, wśród których można wskazać instrumenty indywidualnej kontroli poselskiej (interpelacje poselskie, zapytania poselskie, pytania w sprawach bieżących i informacja bieżąca), działalność komisji sejmowych, w tym sejmowych komisji śledczych, oraz instrumenty kontroli prowadzonej przez całą izbę. Skuteczność tych instrumentów może być rozpatrywana w wielu płaszczyznach – od możliwości korzystania z nich przez ugrupowania pozostające w opozycji do większości rządzącej po ocenę realizacji celów, jakie z każdym z instrumentów kontroli się wiążą. Ponadto współcześnie zdefiniowania wymagają także kryteria kontroli sejmowej.

Zdaniem dr J. Juchniewicz odpowiedź na pytanie, czy występujące w polskim systemie rządów instrumenty kontroli sejmowej nad działalnością Rady Ministrów są skuteczne, nie jest prosta. Wynika to ze złożoności kontroli, jej celów, jej charakteru, ale także obserwacji praktyki parlamentarnej. Patrząc przez pryzmat kontroli jako procesu zdobywania informacji o prowadzonych działaniach, pracach egzekutywy, można stwierdzić, iż wskazane instytucje spełniają swoją funkcję. Natomiast spełnianie funkcji instrumentów prowadzących do usunięcia dostrzeżonych nieprawidłowości, podejmowania działań naprawczych wymaga bardziej złożonych rozważań i analizy wielu czynników – od zaangażowania posłów i opozycji, przez kulturę polityczną, po odpowiedzialność Rady Ministrów. Dlatego też Autorka zasygnalizowała w swoim wystąpieniu pewne elementy wpływające na efektywność występujących instrumentów kontroli, także pod kątem ich dostępności dla ugrupowań opozycyjnych, które mogą stanowić przyczynek do rozważań i dyskusji nad obowiązującym kształtem kontroli sejmowej.

Zasadniczym aspektem dyskusji był sposób rozumienia funkcji kontrolnej i jej zakresu. Prof. nadzw. dr hab. Andrzej Bisztyga (Górnośląska Wyższa

Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfa w Katowicach) zwrócił uwagę na możliwość realizacji funkcji kontrolnej przez posłów, zadając pytanie o dopuszczalność kontrolowania działalności placówek konsularnych i dyplomatycznych. Z kolei dr R. Balicki zaakcentował stosunkowo nową sferę działań Sejmu, związaną z przystąpieniem do Unii Europejskiej, i wynikającą stąd wątpliwość, czy stanowi to jeszcze element klasycznie rozumianej funkcji kontrolnej, czy też zasadne jest mówienie o funkcji europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Drugą popołudniową sesję poprowadził prof. nadzw. dr hab. Bogumił Szmulik (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Na wstępie ustalono, iż będzie ona przebiegała z nieznacznymi odchyleniami w stosunku do planu seminarium, po czym jako pierwszy zabrał głos prof. A. Bisztyga. W wystąpieniu pt. *Islam a prawa człowieka* zarysował słuchaczom, na czym polegają podstawowe rozbieżności pomiędzy tzw. zachodnią koncepcją praw człowieka a koncepcją islamską. Islam staje się ostatnio coraz bardziej dostrzegalnym zjawiskiem, tak w wymiarze społecznym, jak i prawnym. Wyznawcy islamu – we własnych państwach silnie chroniący monokulturowość – w krajach, do których wyemigrowali, domagają się multikulturowości. Doprowadza to do kształtowania struktur sądownictwa opartych w każdej instancji na innym systemie wartości (Wielka Brytania); do tworzenia się stref miejskich, do których nie mają wstępu osoby niewyznające islamu, a w których należy wzmacniać kontrolę policyjną, prawną (Francja); do żądań o wprowadzenie w kilkunastu miastach muzułmańskobrzmiących nazw (Wielka Brytania). Po syntetycznym porównaniu charakteru, źródeł, idei, zasad i cech obydwu koncepcji prof. A. Bisztyga doszedł do wniosku, iż – pomimo wielonurtowości islamu i jego niejednoznacznego stanowiska wobec praw człowieka – zbliżenie obu koncepcji jest niezwykle trudnym, o ile nie niemożliwym do osiągnięcia stanem.

W trakcie dyskusji po tym referacie podnoszono kwestie wpływu Karty arabskiej i jej nowelizacji oraz Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych (w pracach nad którą uczestniczyli muzułmanie) na islamską koncepcję praw człowieka. W odpowiedzi referent zwracał uwagę na fakt rozbieżności pomiędzy stanem normatywnym a praktyką oraz na skutki życia w społeczności islamskiej, które polegają na kultywowaniu wyuczonych zachowań i tradycji pomimo niewyznawania islamu.

Po tym referacie ogłoszono przerwę, podczas której odbyło się zebranie Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Prawa Konstytucyjnego”.

Kolejny referat wygłosiła prof. nadzw. dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska (Uniwersytet Łódzki). Zgodnie z brzmieniem tytułu wystąpienia: *Trzy wymiary prywatności. Publiczne i prywatne w polskiej regulacji konstytucyjnej i praktyce* wskazała ona na sfery, w których człowiek może podejmować decyzje dotyczące siebie i osób znajdujących się pod jego opieką. Pani profesor podkreśliła też na wstępie, iż obecnie nazbyt mocno utożsamia się prywatność z wolnością w wielu sferach, z szeroką autonomią działania. Mówiąc o wymiarach prywatności, zwraca się uwagę wzrost znaczenia ludzkiego ciała jako elementu interakcji społecznej. Cieleśność zdominowała tematy poruszane przez media, dietetyków, kreatorów mody, lekarzy. Również sami ludzie są bardziej skłonni do swoistego ekshibicjonizmu (*overshare*), przejawiającego się w podawaniu do publicznej wiadomości np. za pomocą Internetu wielu informacji i zdjęć z ich życia osobistego. W pewnej opozycji do tego zjawiska rośnie też świadomość prawa do nieujawniania informacji o sobie i prawa do pozostawania na uboczu tego przeważającego nurtu (*right to be left alone*). Prawo do prywatności obejmuje również sferę „dom – rodzina – schronienie”. W tym zakresie dochodzi do tworzenia się grup kulturowych, wewnątrz których członkowie czują się bezpiecznie. Jednak prowadzić to może do niepożądanych skutków. Jeśli bowiem tworzą się obszary, w których każda grupa traktowana jest po swojemu, to system prawa zagrożony jest erozją. Prowadzić to może do niesprawiedliwości pod postacią nierównego traktowania różnych osób znajdujących się w takiej samej sytuacji. Sfera publiczna powinna i musi mieć wpływ na sferę prywatną, aby tego typu zagrożeń unikać.

Ostatnim referatem prezentowanym w ramach seminarium był *Wpływ unijnej reformy przepisów o ochronie danych osobowych na pozycję ustrojową Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych*, zaprezentowany przez dr Agnieszkę Gajdę (Uniwersytet Gdański). Pozostawał on w związku z zaplanowaną na początku 2012 r. zmianą przepisów, mającą położyć kres obecnemu rozdrobnieniu na szczegółowe przepisy krajowe, rozszerzyć wspólne zasady na czysto wewnętrzne przypadki przetwarzania danych, także w obszarze egzekwowania prawa, tak by zapewnić wysoki poziom ochrony podstawowego prawa jednostki do ochrony danych. Referentka skupiła się

na nowo określonych wymaganiach wobec poziomu etycznego kandydatów na stanowiska organów nadzorujących gromadzenie i przetwarzanie danych oraz na procedurach sprawdzania zgodności z rozporządzeniem unijnym zastosowanych przezeń środków. Zdaniem pani doktor nowe regulacje wymuszą zmianę optyki, co polegać może na konieczności postrzegania np. polskiego GODO jako organu nowego typu.

W trakcie dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszeniu tych referatów, rozmawiano i spierano się co do wielu kwestii, czego nie sposób wyczerpująco opisać ze względu na objętość sprawozdania.

W odniesieniu kwestii ochrony danych podniesiono, iż problemem będzie zmiana formy regulacji z dyrektywy na rozporządzenie. Unia naciska, aby rozwiązania prawne ujęte były w formę rozporządzenia, tymczasem w myśl polskiej Konstytucji RP „Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby”. Gdy kwestie danych osobowych regulowała dyrektywa, była ona realizowana w formie wydania ustawy. Obecnie nie ma możliwości powtórzenia w ustawie rozwiązań prawnych ujętych w rozporządzeniu, co doprowadza do sytuacji patowej.

W związku z referatem dotyczącym prywatności zastanawiano się nad prawidłowością i skutkami rozwiązania polegającego na tym, że sądy mają „indywidualizować” sytuację osoby, co może oznaczać uznawanie jej pochodzenia kulturowego. Podawano przykłady paradoksalnych wyroków, które przewidywały niskie kary, albowiem morderca, dzieciobójca czy gwałcieciel powołał się na normy kulturowe. Powrócono też do kwestii spraw, w których w pierwszej i drugiej instancji osądzają inne sądy, przy czym sąd I instancji ocenia w oparciu o odmienny system normatywny.

W kontekście rozmów o poszerzającym się zakresie prywatności podniesiono *casus* zdjęcia księcia Harry’ego, które choć opublikowane – podlega w pewnych sytuacjach ochronie. Dyskutowano też o cielesności w koncepcji św. Tomasza, o cielesności w kontekście religii judeochrześcijańskiej i zmianach, jakie nastąpiły w zakresie paradygmatu cielesności.

Niejako na marginesie dyskusji padło też pytanie o znaczenie używanego przez jednego z dyskutantów pojęcia „liberalna demokracja”. Zgodzono się, że w tym zakresie mamy do czynienia z kryzysem, jako że udział ludzi w de-

mokracji spada, co częściowo jest skutkiem zbytniego poziomu skomplikowania różnorodnych zjawisk.

Po zakończeniu dyskusji prof. B. Szmulik podziękował referentom za przedstawienie interesujących referatów, a uczestnikom dyskusji za podzielenie się uwagami i wątpliwościami, po czym zamknął sesję. Dr Sabina Grabowska (Uniwersytet Rzeszowski) poinformowała zgromadzone osoby o kolejnej inicjatywie środowiskowej, zachęcając do przygotowania i przesyłania na adres „Przeglądu Prawa Konstytucyjnego” artykułów na temat państw o niestandardowych rozwiązaniach ustrojowych.

Ponadto na zakończenie obrad wspólnie dokonano wyboru tematyki kolejnego seminarium, która ma dotyczyć problematyki wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych w Polsce i państwach europejskich. Komitet organizacyjny Seminariów Badaczy Prawa Konstytucyjnego zaproponował Opole na miejsce następnego spotkania naukowego, co spotkało się z aprobatą zgromadzonych osób.

Anna Frankiewicz
(Uniwersytet Opolski)

Radosław Grabowski
(Uniwersytet Rzeszowski)